

## 1001. Szczęśliwy, kto sobie patrona

t.: XVIII w.

m.: (Miod)

1. Szczę - śli - wy, kto so - bie pa - tro - na Jó - ze - fa  
ma za o - pie - ku - na; Nie - chaj się  
ni - cze - go nie bo - i, Bo świę - ty  
Jó - zef przy nim sto - i, Nie zgi - nie.

2. Idźcie precz marności światowe, - Bocie mnie zagubić gotowe;  
Już ja mam nad wszystko słodsze, - Józefa, Opiekuna swego, przy sobie.
3. Ustąpcie, szatańskie najazdy, - Przyzna to ze mną człowiek każdy,  
Że choćby i piekło powstało, - Całe się na mnie zbuntowało, nie zginę.
4. Gdy mi jest Józef ulubiony - Obrońcą od każdej złej strony,  
On mnie z swej nie puści opieki - I zginąć nie da mi na wieki, po zgonie.
5. Przeto Cię upraszam serdecznie, - Józefie, bym mógł żyć bezpiecznie,  
A w końcu lekkie miał skonanie - I grzechów swoich darowanie, przy śmierci.
6. Gdy mi zaś przyjdzie przed Sędziego - Stawić się wielce strasznego,  
Bądźże mi, Józefie, przy sądzie, - Kiedy mnie sędzić Bóg zasiądzie, Patronem.